

Uwagi Episkopatu do projektów ustaw wykonawczych

List Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski biskupa Tadeusza Pieronka do marszałka Sejmu Józefa Zycha z załączonymi "Uwagami Konferencji Episkopatu Polski do projektów ustaw wykonawczych do Konkordatu, podpisanego dnia 28 lipca 1993 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Stolicą Apostolską" (26 maja 1997 r., Warszawa)

Biskup Tadeusz Pieronek Warszawa, dnia 26 maja 1997 r.
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu
Polski
SEP-1.3.1-5

Wielce Szanowny
Pan Józef Zych
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej
ul. Wiejska 4/6
Warszawa

Wielce Szanowny Panie Marszałku,
zgodnie z obietnicą daną Panu podczas naszej rozmowy w siedzibie Sejmu, dnia 21 maja br., pozwalam sobie przesłać, na Pana ręce, „Uwagi Konferencji Episkopatu Polski do projektów ustaw wykonawczych do Konkordatu, podpisanego dnia 28 lipca 1993 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Stolicą Apostolską”.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

(-) bp Tadeusz Pieronek

Uwagi Konferencji Episkopatu Polski do projektów ustaw wykonawczych do Konkordatu, podpisanego dnia 28 lipca 1993 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Stolicą Apostolską

Uwagi ogólne

1. „Stolica Apostolska i Rzeczpospolita Polska dążąc do trwałego i harmonijnego uregulowania wzajemnych stosunków (..) postanowiły zawrzeć (..) Konkordat” (Wstęp do Konkordatu). Konkordat jest zatem aktem ugody, a traktowanie go jako zagrożenia uwłacza stronom, które go zawierały.
2. Ustawy wykonawcze do Konkordatu (tzw. „okołokonkordatowe”) mogą wprowadzać do ustawodawstwa polskiego tylko te zmiany, których Konkordat wymaga.
3. Nie można obarczać Konkordatu reformą szerszych obszarów ustawodawstwa, np. dokonywać nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Jest rzeczą oczywistą, że Parlament może zmienić ustawę o systemie oświaty, ale byłoby nieuczciwe, gdyby się stwarzało wrażenie, że Konkordat postuluje takie zmiany.
4. Jest dobrym obyczajem międzynarodowym, że z okazji ratyfikacji umów dwustronnych nie dokonuje się zmian na gorsze w stosunku do stanu prawnego istniejącego w momencie podpisania umowy i stanu faktycznego, który osiągnięto dzięki temu ustawodawstwu i współżyciu społecznemu będącemu jego następstwem.
5. Ustawy wykonawcze do Konkordatu nie mogą zawierać postanowień sprzecznych z samym Konkordatem i z Deklaracją Rządu RP, z dnia 15 kwietnia 1997 r.
6. Autopoprawka Rządu RP do projektu ustawy o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską zawiera stwierdzenie, że ma on być ratyfikowany „tak jak jest rozumiany w świetle Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia 1997 r. zawierającej oświadczenia w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu..”. Wynika stąd, że ustawy wykonawcze nie mogą dokonywać dodatkowej interpretacji Konkordatu.
7. Ustawy wykonawcze Konkordatu mogą być przyjęte przez Parlament dopiero po ratyfikacji Konkordatu. Ratyfikacja jest dwustronna. Najpierw Konkordat podlega ratyfikacji ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie przez Ojca Świętego. Parlament polski może

oczywiście przyjąć ustawy wykonawcze do Konkordatu przed jego ratyfikacją, ale trzeba się chyba liczyć z tym, że ustawy wykonawcze mają sens tylko w stosunku do wyższego rangą aktu prawnego, który już wszedł w życie. Konkordat może wejść w życie dopiero po obustronnej ratyfikacji, wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i po ich promulgacji.

Uwagi dotyczące projektów ustaw, zarówno rządowych jak i poselskich

I. Projekt ustawy o zmianie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o aktach stany cywilnego

1. Konkordat bardzo precyzyjnie rozgranicza funkcje i zadania wypełniane w ramach jurysdykcji kościelnej i świeckiej. Wynika to z konsekwentnego zastosowania zasady autonomii Kościoła i Państwa. Jest rzeczą pożądaną zachowanie tej zasady, także w ustawach wykonawczych.

2. Kandydaci do małżeństwa, którzy chcą, by zawierane przez nich małżeństwo w formie religijnej, powodowało cywilne skutki prawne, winni sami zadbać o dopełnienie wszystkich formalności, koniecznych do osiągnięcia tego celu. Duchowni nie powinni być obarczani obowiązkiem zawiadamiania Urzędu Stanu Cywilnego o woli stron zawierających małżeństwo. W myśl zasady, obowiązującej w prawie cywilnym, sami wnioskodawcy powinni zadbać o przekazanie swojego wniosku tam, gdzie należy.

3. Wydaje się, że termin „protokół” wskazuje jednoznacznie na to, że jego sporządzanie jest funkcją urzędniczą. Uważamy, że rola duchownego przy zawieraniu małżeństwa, powinna być ograniczona do potwierdzenia podpisem, że strony wyraziły wolę zawarcia małżeństwa wobec duchownego i przy okazji zadeklarowały, że chcą, by dzięki wyrażeniu tej woli zostały osiągnięte skutki prawne zawieranego przez nich małżeństwa. Takie potwierdzenie („zaświadczenie”) duchowny mógłby wręczyć małżonkom bezpośrednio po ślubie, zaś oni sami zadbaliby o jego doręczenie Urzędowi Stanu Cywilnego, w czasie określonym przez Konkordat (5 dni). Oni też ponosiliby skutki ewentualnego zaniedbania w tej sprawie.

4. Uważamy, że możliwość przekazania zaświadczenia o zawarciu małżeństwa w formie wyznaniowej, z wolą uzyskania na jego podstawie skutków cywilnych powinna dotyczyć obydwu małżonków, działających razem lub osobno. Taki postulat jest uzasadniony tym, że np. gdyby po ślubie nastąpiła śmierć jednego z małżonków, pozostały przy życiu ma prawo do skutków cywilnych małżeństwa już zawartego.

II. Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

1. Projekt zawierający **wykluczenie nauczycieli religii z grupy zawodowej nauczycieli** oznacza jawną dyskryminację uczących religii, w stosunku do innych nauczycieli. W konsekwencji takiej zmiany nastąpiłaby destabilizacja nauczycieli religii w stosunku do Karty Nauczyciela, przepisów płacowych, itp. Prawnie i w praktyce oznaczałoby to powrót do stanu z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Propozycja **nieumieszczania ocen z religii na świadectwach szkolnych**

a) Propozycja ta jest sprzeczna z prawami ucznia, który wybierając religię jako przedmiot (nawet nadobowiązkowy), ma prawo do oceny.

b) Propozycja ta jest sprzeczna z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 1993 r.

c) Wszystkie ustawy wyznaniowe, przyjęte przez Sejm, najpierw dnia 30 czerwca 1995 r. w stosunku do: Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Polskokatolickiego, a następnie dnia 20 lutego 1997 r. w stosunku do gmin wyznaniowych żydowskich, do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, do Kościoła Chrześcijan Baptystów, do Kościoła Baptystów Dnia Siódmego, do Kościoła Polskokatolickiego uznają prawo do umieszczenia oceny z religii na świadectwie. Przytaczamy przykład gmin żydowskich: „Ocena z religii wystawiana przez gminy żydowskie jest umieszczana na świadectwach wydawanych przez szkoły publiczne”, ale prawie identyczny zapis, znajduje się w ustawach dotyczących innych wyznań.

d) Propozycja wydawania dwóch świadectw przez szkołę, jednego z przedmiotów obowiązkowych i drugiego z przedmiotów nadobowiązkowych jest sztuczna. Nie odpowiada ona tradycji szkolnictwa. Nie widać też żadnych racjonalnych argumentów, by tę tradycję zmieniać. Oznaczałoby to ograniczenie podstawowego prawa wolności religijnej. Wyznawcy Chrystusa są zobowiązani do dawania publicznego świadectwa wiary: „Do każdego (..), który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32). Nie negując prawa do milczenia, uważamy, że ludzie wierzący mają równorzędne prawo do przyznawania się, do świadczenia publicznie o swojej wierze, o swoich przekonaniach. Odmowę tego prawa trzeba traktować jako złamanie podstawowych praw człowieka. Ocena z nauki

religii na świadectwie szkolnym jest takim samym prawem jak pominięcie tej oceny dla osób, które sobie tego życzą. Jeżeli niewierzący obawiają się, że będą napiętnowani z powodu swojej niewiary, to i wierzący mają prawo do obawy, przed napiętnowaniem za to, że są wierzącymi. Zakaz umieszczania oceny z nauki religii na świadectwach szkolnych jest konsekwencją poglądu, z którym nie można się zgodzić, że religia jest sprawą czysto prywatną. Jest prawem ludzi wierzących przyznawać się do wiary i głosić ją publicznie, stąd też ma ona niezaprzeczalnie wymiar również publiczny. Jakiegokolwiek ograniczenie wolności religijnej uwłacza państwu demokratycznemu.

3. Ograniczenie nauki religii do tzw. klasy zerowej

a) Stan faktyczny jest taki, że od 1990 r. nauka religii odbywa się w przedszkolach bez ograniczeń. Dzieje się tak w oparciu o Instrukcję Ministra Edukacji Narodowej z 1990 r. i Rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r., par. 13, ust. 2. Zmiana tego stanu wywołała zdziwienie i protesty rodziców. Realizując postulat usunięcia nauki religii z pierwszych klas przedszkoli, wielu nauczycieli, dotychczas zatrudnionych, straciłoby pracę.

b) Budżet państwa nie ponosi kosztów nauczania religii w przedszkolach, ponieważ są one opłacane przez gminy.

c) Ograniczenie nauki religii w przedszkolach do klasy zerowej jest sprzeczne z Konkordatem, który w art. 12 ust. 1 mówi po prostu o przedszkolach, nie wyróżniając żadnych klas, czy granic wieku.

d) Deklaracja Rządu RP z 15 kwietnia 1997 r., sporządzona „W celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu” i przedstawiona Stolicy Apostolskiej, zawiera wyraźny zapis: „Uczestniczenie w katechezie w szkołach i przedszkolach publicznych jest dobrowolne, czyli bez przymusu i ograniczania” (n. 4, b).

e) Dziecko w rodzinie katolickiej jest wychowywane i nauczone w duchu religijnym od najmłodszych lat. Czym miałyby być uzasadniona przerwa w tym nauczaniu podczas pobytu dziecka w przedszkolu, skoro ma ono realizować podstawy programowe i wypełniać te zadania, których żądają rodzice. System oświaty ma wspierać wychowawczą rolę rodziców.

4. Nauka religii na pierwszej, lub ostatniej godzinie lekcyjnej

a) Propozycja ta nie posiada żadnego związku z Konkordatem.

b) Takie rozwiązanie jest praktycznie niewykonalne przy obecnym stanie zatrudnienia katechetów.

5. Pozbawienie katechetów prawa udziału w radach pedagogicznych

Taka propozycja dyskryminuje katechetów. Jeżeli podstawą tej propozycji była obawa - jak na to wskazywały wypowiedzi przedstawicieli Unii Pracy - przed stronnictwą oceną dzieci niewierzących przez katechetów, to można zapytać, jakim prawem nauczyciele niewierzący mogą oceniać bezstronnie dzieci, które wierzą?

III. Projekt ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych

a) Konkordat nie zajmuje się tymi sprawami. Art. 8 ust. 3 Konkordatu mówi o gwarancji Państwa dla nienaruszalności miejsc przeznaczonych do sprawowania kultu religijnego i grzebania zmarłych. Zgłoszony projekt nie jest więc ustawą wykonawczą do Konkordatu.

b) W projekcie rządowym przyznaje się prawo do pochówku na cmentarzach wyznaniowych osobom innego wyznania lub niewierzącym w sposób bezwzględny. Prawo to przysługuje im „zawsze” gdy na tym cmentarzu jest pochowana osoba bliska osobie zmarłej. W sytuacji kiedy na cmentarzu nie ma miejsca, dla niewierzących miejsce to musi się znaleźć. Podobnego prawa projekt ustawy nie przewiduje dla osób wierzących, bliskich osobie pochowanej na tym cmentarzu. Taki zapis dyskryminuje wierzących.

IV. Do projektów ustaw o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw, a także o finansowaniu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z budżetu państwa, nie zgłaszamy uwag.

(-) bp Tadeusz Pieronek

Kopia z prywatnego zbioru Czesława Janika.

(Publikacja: 18-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3026) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3026>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racionalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racionalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl